

Sygn. akt II Ca 240/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Sobieraj (spr.)
Sędziowie:	SO Dorota Gamrat - Kubeczak SR del. Agnieszka Matias - Smolińska
Protokolant:	sekr. sądowy Anita Czyż

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lipca 2017 roku w S.

sprawy z powództwa **G. G. (1)**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 25 października 2016 roku, sygn. akt II C 1220/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda G. G. (1) na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Dorota Gamrat - Kubeczak SSO Tomasz Sobieraj SSR del. Agnieszka Matias - Smolińska

Sygn. akt II Ca 240/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 października 2016 roku (sygn. II C 1220/16) wydanym w sprawie z powództwa G. G. (1) przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie:

I. oddalił powództwo;

II. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 317 złotych tytułem kosztów postępowania;

III. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 3.962,78 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Właścicielem samochodu osobowego marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w październiku 2012 roku był G. G. (1). Natomiast właścicielem pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w październiku 2012 roku był A. P..

W dniu 11 października 2012 roku w S. na ul. (...) doszło do uszkodzenia samochodu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przez sprawcę kierującego pojazdem F. (...). Kierujący pojazdem marki F. (...) włączając się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa kierowanemu przez G. K. pojazdowi marki B. (...), czym doprowadził do zderzenia pojazdów. Tuż przed kolizją kierujący pojazdem B. nie miał szansy podjęcia jakiejkolwiek reakcji celem zapobiegnięcia zderzeniu. Właściciel pojazdu marki F. (...) w dacie kolizji był stroną umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z (...) Towarzystwem (...) S.A. w W..

Bezpośrednio po kolizji na miejsce zdarzenia wezwano Policję. Po ustaleniu przebiegu zdarzenia stwierdzono winę W. B.. Kierującego pojazdem marki F. (...) ukarano pouczeniem. Samochód powoda został niezwłocznie odholowany do (...) Spółka z o.o. i spółka” s.k. z siedzibą w S..

W imieniu powoda w dniu 14 października 2012 roku niemiecki ubezpieczyciel powoda dokonał zgłoszenia szkody komunikacyjnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

W dniu 15 października 2012 roku po dokonaniu oględzin pojazdu sporządzono na zlecenie niemieckiego ubezpieczyciela ekspertyzę wykonaną przez profesjonalnego rzeczoznawcę. Kwota koniecznych napraw w samochodzie powoda została oszacowana na 14 309,31 (...)

W dniu 17 października 2012 roku w zakładzie (...) Spółka z o.o. i spółka” s.k. z siedzibą w S. wykonane zostały prace zabezpieczające mające na celu przygotowanie samochodu powoda do naprawy. Zdemontowano wówczas błotnik przedni prawy. Jednocześnie naliczono od powoda opłatę parkingową. Koszt całokształtu usługi wyceniono na 280,44 złotych.

Pozwane Towarzystwo (...) zleciło przedsiębiorstwu (...) s.c. w S. przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego ukierunkowanego na ustalenie okoliczności mogących mieć wpływ na zasadność lub wysokość szkody i sporządzenie kalkulacji naprawy. Na tej podstawie pozwane TU ustaliło, że wysokość szkody w pojeździe powoda wynosi 18 610,96 złotych. Jednocześnie ustaliło, że do kolizji doszło z winy kierującego pojazdem powoda, który wykorzystując zaistniałą sytuację na drodze uderzył w samochód F. (...). W sprawozdaniu stwierdzono, że kierujący pojazdem F. (...) zachował należytą staranność przy cofaniu, zaś z charakteru i rozmiaru szkód w pojeździe B. wynika, iż jego kierowca nawet nie próbował hamować tuż przed kolizją oraz, że pojazd B. poruszał się z prędkością co najmniej 50 km/h.

Z uwagi na brak informacji w sprawie stanowiska ubezpieczyciela odnośnie do zgłoszonej szkody G. G. (1) wezwał pozwane towarzystwo ubezpieczeń do przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego i wypłacenia odszkodowania w terminie 30 dni. Wobec braku odpowiedzi pozwanego towarzystwa ubezpieczeń, pismem z dnia 28 marca 2013 roku powód wezwał pozwane towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami w terminie tygodniowym.

W odpowiedzi z dnia 7 maja 2013 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń poinformowało powoda, iż nie znajduje podstaw do wypłaty odszkodowania.

Pismem z dnia 13 czerwca 2013 roku powód ponownie wezwał pozwane towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty.

W odpowiedzi z dnia 14 sierpnia 2013 roku pozwane towarzystwo ubezpieczeń podtrzymało decyzję odnośnie do wypłaty odszkodowania.

G. G. (1) sprzedał przedmiotowy samochód marki B. w stanie częściowo naprawionym. Koszt naprawy samochodu marki B. (...) po uszkodzeniach związanych z kolizją z dnia 11 października 2012 roku przy uwzględnieniu średnich

cen rynkowych za niezbędne do naprawy nowe oryginalne części sygnowane znakiem producenta pojazdu i przy przeprowadzeniu naprawy w 58 294,96 złotych brutto, natomiast w realiach rynku niemieckiego, w miejscu zamieszkania powoda koszt ten wyniósłby 15 544,71 EUR brutto.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte na przepisach art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 roku Nr 124, poz. 1152) w zw. z art. 436§1 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. i 363 § 1 i 2 k.c. za niezasadne.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwany zawarł umowę odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na okres obejmujący lipiec 2010 roku dotyczącą pojazdu marki F. (...) o nr rej (...). Okoliczności kolizji, w wyniku której doszło do zderzenia samochodu powoda i pojazdu objętego umową ubezpieczenia były początkowo kwestionowane. Pozwany przedstawił sporządzone na swoje zlecenie sprawozdanie ukierunkowane na ustalenie okoliczności mogących mieć wpływ na zasadność lub wysokość szkody i przeprowadzenia kalkulacji naprawy. Z treści tego dokumentu wynikało, że odpowiedzialność za zdarzenie ponosi kierujący pojazdem powoda, albowiem poruszał się bezpośrednio przed zdarzeniem z prędkością powyżej prędkości dopuszczalnej, a ponadto nie podjął żadnych działań celem uniknięcia kolizji. Twierdzenia te nie ostały się jednak w świetle opinii biegłego sądowego J. M.. Biegły bez wątpliwości stwierdził, że kierujący pojazdem powoda nie mógł zareagować na nagłe wycofanie z miejsca parkingowego w kierunku jezdni pojazdu ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. G. K. miał w tym wypadku pierwszeństwo, którego nie ustąpił mu W. B.. G. K. jechał przy tym z prędkością nie wyższą niż dozwolona. Wnioski sformułowane przez biegłego w ocenie sądu były wyczerpujące i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonywującą. Na podstawie przedmiotowej opinii sąd mógł ustalić, ile wynosiłby przeciętny, rynkowy koszt naprawy pojazdu - zarówno w miejscu zdarzenia, jak i w miejscu zamieszkania powoda - gdyby powód zlecił taką usługę odpowiednio wyposażonemu warsztatowi naprawczemu. W oparciu o informacje od biegłego możliwe było również stwierdzenie, że naprawa przy użyciu części nowych i oryginalnych nie skutkowałaby wzrostem wartości pojazdu powoda..

Sąd Rejonowy wskazał, że w toku sprawy ujawniły się jednak inne istotne okoliczności, które należało uwzględnić przy dokonywaniu oceny zasadności roszczenia. Strona pozwana od początku domagała się, aby wycena kosztów usunięcia szkody została przeprowadzona z uwzględnieniem tego, czy samochód został już przez powoda naprawiony. Powód nie przedstawił jednak początkowo dostatecznych wyjaśnień co do tego, co stało się z pojazdem po powstaniu szkody. Wskazał on jedynie, że w dniu 17 października 2012 roku dokonano w (...) Spółka z o.o. i Spółka” s.k. naprawy prowizorycznej i szcztąkowej polegającej na demontażu błotnika. Powód nie wykazał w jakim dalszym zakresie pojazd został naprawiony. Wskazał jedynie, że został on sprzedany. Nie wskazał jednak za jaką cenę; nie przedłożył też na tę okoliczność żadnego dowodu. Ponadto, nie stawił się na terminie rozprawy z dnia 19 marca 2015 roku, na której miał zostać przesłuchany.

W ocenie sądu powyższe informacje wpływały zasadniczo na ocenę podstaw do szacowania wysokości szkody, a przez to także na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. W ich kontekście wyliczenia biegłego co do kosztów naprawy pojazdu stały się bezprzedmiotowe. Nie były bowiem przydatne do określenia rzeczywistej wysokości szkody poniesionej przez powoda. Podtrzymując w toku postępowania żądanie pozwu i wskazując na okoliczności, które miały stanowić podstawę do jego uwzględnienia, strona powodowa pominęła kluczowy w niniejszej sprawie fakt, a mianowicie informację o tym, iż przedmiotowy samochód został sprzedany. Okoliczność ta miała w niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie, albowiem zdaniem sądu warunkowała inny niż postulowała strona powoda sposób określania należnego odszkodowania. Skoro bowiem pojazd został sprzedany, to szkoda poniesiona przez powoda została skonkretyzowana i stała się w pełni wymierna.

Fakt zbycia pojazdu powodował, że, poza okolicznością stanu pojazdu w chwili przed kolizją, istotna była również okoliczność naprawy pojazdu po zdarzeniu, w tym sposobu i kosztów tej naprawy, a także wartość pojazdu w stanie przed uszkodzeniem. Powyższych okoliczności powód w żaden sposób nie wykazał. Nawet z twierdzeń powoda nie sposób ustalić, czy zbył on pojazd w stanie uszkodzonym, czy jednak po (częściowej) naprawie. Zdaniem Sądu, w sytuacji zbycia pojazdu, do którego dojsz musiało w toku postępowaniu sądowego, dbałość o przedstawienie umowy dotyczącej zbycia samochodu uszkodzonego jest zachowaniem mieszczącym się w zakresie minimalnej staranności strony reprezentowanej nadto przez profesjonalnego pełnomocnika. Brak aktywności powoda w powyższym zakresie, oceniony w kontekście art. 233 §2 k.p.c., prowadzić może jedynie do przyjęcia, że powód nie wykazał okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie tego, w jakim stanie znajdował się jego pojazd przed kolizją z października 2012 roku, za jaką cenę sprzedał pojazd, w jakim stanie, czy pojazd naprawiał, a przez to jaki był rzeczywisty zakres szkody, poniesionej przez niego w tym zdarzeniu. By ustalić zakres odpowiedzialności pozwanego w tej sytuacji, konieczne było ustalenie również wartości pojazdu sprzed uszkodzenia oraz kwoty, za jaką pojazd został sprzedany, bowiem szkodą powoda przy zbyciu pojazdu jest różnica tych dwóch wartości. Poza tym możliwa jest również sytuacja, w której powód zbywa pojazd, za cenę, która jest wyższa niż różnica między wartością hipotetycznych kosztów naprawy pojazdu a jego wartością sprzed szkody. Wówczas przyznanie powodowi odszkodowania w wysokości odpowiadającej hipotetycznym kosztom naprawy pojazdu, kosztom jego przywrócenia do stanu sprzed kolizji, prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia kosztem ubezpieczyciela.

Sąd Rejonowy wskazał, że powód nie składając do akt umowy sprzedaży pojazdu zachował się sprzecznie z zasadą wyrażona w art. 3 k.p.c., zgodnie z którą strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Zatem w sytuacji, gdy możliwe było przeprowadzenie dowodu z umowy sprzedaży, czy to poprzez jej złożenie przez powoda, czy to poprzez uzyskanie jej odpisu w urzędzie, w którym jest składana przy rejestracji pojazdu, nie sposób uznać, że powód wywiązał się z obowiązku wykazania wszelkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Również zgłoszony przez stronę wniosek dowodowy w zakresie dowodu z opinii biegłego nie zmierzał do ustalenia istotnych z punktu widzenia zgłoszonego roszczenia kwestii a mianowicie nie zmierzał do ustalenia wartości pojazdu sprzed i po zdarzeniu ubezpieczonym, w przypadku sprzedaży pojazdu tylko te wartości wskazywały na rozmiar poniesione przez powoda szkody.

Dlatego, w ocenie Sądu, wobec braku aktywności dowodowej powoda, w zakresie niezbędnym dla oceny zasadności zgłoszonego żądania co do wysokości, braku podstaw do określenia stanu pojazdu w chwili kolizji, oraz braku danych co do ceny za jaką powód sprzedał uszkodzony pojazd, powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd Rejonowy uznał, że powód nie zdołał dowieść wysokości szkody poniesionej wskutek zdarzenia z dnia 11 października 2012 roku. Brak było bowiem podstaw, aby ustalić, że w chwili wyrokowania majątek powoda był ciągle mniejszy w porównaniu to stanu, jaki istniałby, gdyby nie doszło do uszkodzenia jego pojazdu. Kwota wskazana w rozszerzonym powództwie została ustalona jako kosztorysowa wartość naprawy. Taki sposób miarkowania odszkodowania jest uzasadniony, jeśli samochód pozostaje w stanie uszkodzonym oraz w posiadaniu poszkodowanego.

Przy takich założeniach nie jest istotne, czy właściciel pojazdu rzeczywiście planuje naprawić swój pojazd. Nawet bowiem, gdy nie ma takiego zamiaru, istotne jest, iż w celu usunięcia szkody musiałby uiścić określoną kwotę, a jeśli z tego zrezygnuje, to szkoda wyrażać się będzie na przykład pogorszeniu właściwości technicznych pojazdu lub braku możliwości korzystania z samochodu. Ten sam wariant szacowania wysokości należnego odszkodowania dotyczy też może sytuacji, w których wprawdzie doszło do przeprowadzenia określonych czynności naprawczych, jednak tylko niektórych, tych, które poszkodowany uznał za konieczne.

W warunkach niniejszej sprawy bezprzedmiotowe było jednak ustalanie hipotetycznych, przeciętnych kosztów naprawy w warunkach rynkowych na podstawie dowodu z opinii biegłego. Wysokość odszkodowania nie może

być bowiem ujmowana jako pewna idealna wartość, która ujawnia się w chwili zaistnienia szkody i następnie pozostaje niezmienna, aż do czasu, kiedy zostanie uiszczona na rzecz osoby poszkodowanej. Przeciwnie wysokość odszkodowania podlega miarkowaniu przy uwzględnieniu wszystkich zdarzeń dotyczących sfery majątkowej poszkodowanego zaistniałych w związku ze szkodą, jakie mają miejsce w okresie pomiędzy jej zaistnieniem a chwilą ustalenia wartości odszkodowania. Uwzględnianie powództwa w takim stanie rzeczy zdaniem sądu nie znajduje żadnego uzasadnienia w treści art. 361 §1 i 2 k.c. oraz art. 363 §2 k.c.

Ponieważ powód z własnej inicjatywy nie przedstawił dowodów w tym zakresie sąd uznał, że wszelkie negatywne skutki procesowe z tym związane musiały obciążyć właśnie stronę powodową. Powyższe ustalenia w ocenie sądu prowadziły do wniosku, iż na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można było przyjąć, że powodowi należne jest świadczenia odszkodowawcze, ani zweryfikować jego ewentualnej wysokości. W tej sytuacji powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania przy uwzględnieniu wyniku procesu orzeczono w oparciu o przepisy art. 98§1 i 3 k.p.c., art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010 poz. 594.) oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W punkcie III Sąd Rejonowy działając na podstawie art. na art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2002 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Sąd nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 1.173,78 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, który zaskarżył orzeczenie Sądu Rejonowego w całości, to jest:

- w jego punkcie I. - w zakresie, w którym oddalił on powództwo powoda w całości — opiewające na kwotę 57.761,06 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku do kwoty 2 000,00 złotych od dnia 17 kwietnia 2013 roku aż do dnia zapłaty, a w stosunku do kwoty 55 761,06 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następującego po dniu, w którym pozwana otrzymała opinię biegłego sądowego J. M. numer B- (...) z dnia 22 grudnia 2015 roku;

- w jego punkcie II. - w zakresie, w którym zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.317 złotych tytułem kosztów postępowania;

- w jego punkcie III - w zakresie, w którym nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prawobrzeżne i Zachód w S. kwotę 3 962,78 złotych.

Apelujący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez:

- zasądzenie na rzecz powoda, G. G. (2), od (...) Towarzystwo (...) S.A. w W., kwoty 57.761,06 złotych (wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku do kwoty 2000,00 złotych od dnia 17 kwietnia 2013 roku aż do dnia zapłaty, a w stosunku do kwoty 55.761,06 złotych wraz z 2 ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następującego po dniu, w którym pozwana otrzymała opinię biegłego sądowego J. M. numer B- (...) z dnia 22 grudnia 2015 roku;

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów niniejszego postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed Sądem I oraz Sądem II instancji wedle norm przepisanych;

ewentualnie o

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto apelujący wniósł o:

- dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym oraz przeprowadzenie w jego toku dowodu z zeznań powoda G. G. (2) (adres do doręczeń: ul. (...), (...)-(...) S.) – na okoliczność faktu zawarcia skutecznej umowy sprzedaży samochodu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), kwoty, za którą został sprzedany ów samochód, jego stanu technicznego w chwili sprzedaży, stwierdzenia, czy samochód został sprzedany w stanie uszkodzonym, czy też po dokonanych naprawach, wykazania, iż wartość pojazdu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przed szkodą była znacząco wyższa niż to, co uzyskał ze sprzedaży oraz określenia faktycznych kosztów naprawy poniesionej przez powoda tytułem napraw samochodu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...),

- dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z pisemnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej – na okoliczność ustalenia, czy na skutek kolizji z dnia 11 października 2012 roku nastąpił ubytek wartości handlowej pojazdu marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a jeżeli tak, to ile wynosiła wartość tegoż ubytku, w tym stwierdzenia, jaka była rzeczywista wysokość szkody powstałej w samochodzie powoda oraz jakie nakłady poczynił tytułem napraw dokonanych w uszkodzonym B..

Apelujący zarzucił skarżonemu wyrokowi:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 363 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez zastosowanie niewłaściwej wykładni i nieuzasadnionego przyjęcia, iż w niniejszej sprawie zachodziła podstawa do obniżenia należnego powodowi odszkodowania m.in. z uwagi na fakt zbycia uszkodzonego pojazdu przez powoda, przez co naruszona została zasada pełnego odszkodowania stanowiąca podstawę procesu likwidacji szkody – w sytuacji, gdy kwota uzyskana ze sprzedaży (oraz sam jej fakt) nie powinna mieć jakiegokolwiek wpływu na poniesione przez powoda koszty przywrócenia samochodu B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do stanu sprzed szkody;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 822 §1 k.c. oraz w zw. z art. 824 § 1 k.c., poprzez wadliwe ustalenie, iż wypłacenie powodowi kwoty, o jaką wnioskował pierwotnie w pozwie, doprowadziłoby do wpłacenia stronie powodowej kwoty wyższej od poniesionej szkody – w sytuacji, gdy powód w sposób wyczerpujący wykazał, iż wysokość poniesionej przez niego szkody wynosi co najmniej 57.761,06 złotych

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i niezasadne przyjęcie, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało ponad wszelką wątpliwość, że powodowi nie należy się od pozwanej kwota wyliczona precyzyjnie przez biegłego J. M. z uwagi na fakt sprzedaży uszkodzonego samochodu powoda, a przez to niewykazanie, iż poniósł on szkodę w wysokości co najmniej 57.761,06 złotych - w sytuacji, gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego oraz opinii biegłego wynika jasno, iż zasadne jest wypłacenie odszkodowania w pełnej wysokości żądanej przez powoda;

- naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i niezasadne przyjęcie, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało ponad wszelką wątpliwość, iż intencją powoda nie było w oparciu o treść art. 232 k.p.c., art. 2 k.p.c. oraz art. 6 k.c. wykazanie m.in., rzeczywistej wartości pojazdu i wartości ewentualnego ubytku jego wartości handlowej poprzez wniosku o przeprowadzenie na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego sądowego w sytuacji, gdy w treści wniosków dowodowych zawartych w pozwie z dnia 18 marca 2014 roku powód istotnie zawniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność właściwych kosztów naprawy uszkodzonego samochodu, zaś strona pozwana nie podnosiła zarzutu niewłaściwej podstawy faktycznej pozwu i nie akcentowała, że obowiązkiem powoda powinno być ewentualne wykazanie ubytku wartości handlowej, natomiast Sąd orzekający w I instancji również nie dążył do ustalenia podstawy faktycznej powództwa i nie zobowiązywał strony powodowej do jednoznacznego określenia swojego stanowiska w tej materii.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał m.in., że Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy zinterpretował stan faktyczny sprawy oraz nigdy nie wezwał powoda do odniesienia się do kwestii ewentualnego wykazania wartości uszkodzonego pojazdu w momencie sprzedaży. Kwota uzyskana ze sprzedaży samochodu nie była przez powoda w

żaden sposób ukrywana — powód nie widział powodu, dla którego miałby ujawniać ten fakt w sytuacji, gdy z uwagi na proces likwidacji szkody z dnia 11 października 2012 roku należało mu się przywrócenie uszkodzonego samochodu do stanu sprzed szkody, t.j. do pełnej kwoty należnego mu odszkodowania. Powód zwrócił uwagę, że można rozgraniczyć dwa przysługujące poszkodowanemu roszczenia: o odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy jego pojazdu oraz ubytek wartości handlowej pojazdu — w sytuacji, kiedy w kolizji lub wypadku drogowym pojazd został uszkodzony, a w następstwie tego doszło do utraty jego wartości handlowej, poszkodowany może wystąpić do ubezpieczyciela sprawcy szkody z roszczeniem z tego tytułu, tzn. dochodzić zwrotu utraty wartości handlowej auta.

Powód dochodząc roszczenia w postaci 57 761,06 złotych nie dochodzi roszczenia większego lecz adekwatnego do poniesionej szkody i to jedynie w sytuacji gdy zasadność większego odszkodowania zostanie stwierdzona przez Sąd oraz (jak to ma miejsce w tym przypadku) właściwego Biełego. Jak bowiem stwierdził to sam biegły w punkcie 4.2 opinii z dnia 22 grudnia 2015 roku — koszt naprawy samochodu z uwzględnieniem potrącenia wartości opon wyniósłby 57.761,06 złotych brutto.

Po trzecie, dowód z opinii biegłego ma służyć m.in. rozwianiu kwestii spornych oraz istotnych w postępowaniu — natomiast strona powodowa nie jest zobligowana do formułowania wniosków o biegłego oraz innych wniosków dowodowych w zakresie, w jakim określa to Sąd. Powód zlecając wykonanie kalkulacji — działał w pełni praw i chciał, aby uszkodzony samochód B. (...) o numerze rejestracyjnym (...)~ (...) został przywrócony do stanu sprzed szkody, nie mógł więc formułować wniosku w sposób, jaki w pełni odpowiadałby apriorycznej i niewyartykułowanej nigdy koncepcji Sadu I instancji, gdyż nie posiadał takowej wiedzy. Na tą samą okoliczność nie mógł także przedłożyć dodatkowych dokumentów np. umowy kupna-sprzedaży. To Sąd orzekający winien był zwrócić na to uwagę oraz zobowiązać powoda do ustosunkowania się do kwestii sprzedaży samochodu oraz faktycznej (należnej) kwoty odszkodowania, przy czym, co szczególnie istotne w kontrykcyjnym procesie cywilnym, zarzuty dotyczące tej kwestii nigdy nie zostały też wyartykułowane przez stronę pozwaną, która odnosiła się tylko do zagadnień związanych z naprawą uszkodzonego auta oraz wątpliwości w zakresie przebiegu zdarzenia szkodowego. Trudno w tej sytuacji faktycznej i prawnej obciążać powoda obowiązkiem antycypowania nawet takich zarzutów, jakich nie sformułowała pozwana ani odpowiadania na sporne zagadnienia, które jako takie w ogóle nie zostały chociażby zasygnalizowane przez Sąd orzekający.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniosł o:

I. pominięcie wniosków o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z przesłuchania powoda oraz dowodu z opinii uzupełniającej, jako spóźnionych, ewentualnie o oddalenie tych wniosków, jako nieprzydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy,

II. oddalenie apelacji;

III. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te sąd pierwszej instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy.

W szczególności zaakcentować należy, że sąd pierwszej instancji słusznie zwrócił uwagę na istoty elementu stanu faktycznego, iż powód dokonał sprzedaży pojazdu przy czym nie wykazał nawet zakresu w jakim przeprowadził naprawę uszkodzeń powstałych w wyniku krytycznego zdarzenia. Fakt sprzedaży uszkodzonego pojazdu miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, albowiem powodował, że postulowany przez stronę powodową sposób określania należnego odszkodowania stracił na aktualności. Należy bowiem zwrócić uwagę, że sprzedaż pojazdu powoduje,

że powód już nie przeprowadzi już kompleksowej naprawy pojazdu przywracającej go do stanu sprzed szkody, a zatem kalkulacja naprawy ma charakter czysto hipotetyczny. Skoro powód nie naprawił pojazdu i nie zamierzał go naprawić, to oczywistym jest, że żądanie wypłaty kosztów takiej naprawy wykracza poza zakres naprawienia szkody. W przypadku sprzedaży pojazdu szkoda poniesiona przez powoda została skonkretyzowana i stała się w pełni wymierna. Powód sprzedając pojazd uzyskał za niego rzeczywistą wartość materialną, która zmniejszyła doznany przez niego uszczerbek w majątku. Wykazanie okoliczności wpływających na ostateczną wysokość szkody należało – stosownie do treści art. 6 k.c.- do powoda, który wywodził z tego skutki prawne.

Na aprobatę zasługuje pogląd Sądu Rejonowego, że naprawienie szkody ma jedynie wyrównać ubytek powstały w majątku poszkodowanego i nie może prowadzić do jego wzbogacenia. Celem odszkodowania jest nic innego jak doprowadzenie poszkodowanego do takiej sytuacji, jak gdyby zdarzenie wywołujące uszczerbek w ogóle nie nastąpiło, zatem ma również przeciwdziałać wzbogaceniu się poszkodowanego w związku z powstałą szkodą.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa procesowego, gdyż od prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych zależy ocena prawidłowości zastosowanych przepisów prawa materialnego, stwierdzić należy, iż, wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd Rejonowy szczegółowo rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy w szczególności dowód w postaci opinii biegłego sądowego i słusznie na podstawie całokształtu okoliczności uznał, że wskazana w opinii wartość naprawy nie mogła być uznana jako równowartość poniesionej przez powoda szkody.

Wymaga wskazania, iż swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i sposobu ich przeprowadzenia, które powinny zostać ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiałem dowodowym. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, który zobligowany jest do rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Ta swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne. Sąd może bowiem oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Przy ocenie dowodów, tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania. Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił wyżej wymienionym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze, doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98).

Co istotne, ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Z kolei podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności przedstawionych w toku rozprawy głównej i istniejących w chwili jej zamknięcia.

W ocenie Sądu Odwoławczego apelacja pozwanego w zakresie zarzutów odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów, jest jedynie polemiką, wynikającą z własnej interpretacji poszczególnych dowodów i oceny ich mocy dowodowej, do której jest uprawniony wyłącznie sąd. W ocenie Sądu Okręgowego słusznie Sąd Rejonowy uznał, że powód nie wykazał jaka była wartość samochodu w momencie jego sprzedaży i jaki zakres prac naprawczych został w pojeździe wykonany. Powód nie wykazał również za jaką kwotę sprzedał pojazd, jaką z tego tytułu uzyskał korzyść majątkową. Zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego było przyjęcie, że okoliczność sprzedaży uszkodzonego pojazdu

ma znaczenie dla ustalenia rzeczywistej wysokości szkody, albowiem uzyskana w ten sposób wartość materialna pomniejsza w sposób wymierny uszczerbek w majątku poszkodowanego. Co więcej, wartość naprawy określona przez biegłego in concreto może nie równać się uszczerbkowi w majątku powoda, który pojazd sprzedał w stanie uszkodzonym.

W tym miejscu przechodząc już do oceny zarzutów prawa materialnego Sąd Okręgowy wskazuje, iż szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów.

Zasadą jest, że naprawienie szkody polega na przywróceniu stanu poprzedniego, chyba, że poszkodowany wybrał świadczenie polegające na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej albo za świadczeniem w pieniądzu przemawiają szczególne okoliczności. Z reguły wyrażonej w art. 363 § 1 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Podstawową bowiem funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego, zgodnie z zasadą kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.). O ile rację należy przyznać apelującemu, iż poszkodowany może domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (ubezpieczyciela) odszkodowania obejmującego niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu – to jednakże Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż następuje to tylko w sytuacji gdy jest realna możliwość naprawy pojazdu. Stąd też w sytuacji gdy zasięg uszkodzenia faktycznie i ekonomicznie nie uzasadnia naprawy pojazdu (np. koszt naprawy przekroczy kilkukrotnie wartość pojazdu sprzed zdarzenia) czy doszło do sprzedaży uszkodzonego pojazdu przed jego naprawą – to nie ma już realnej możliwości jego naprawy, a więc szacowanie szkody przez przyzmat kosztów naprawy jest błędnym rozumowaniem. Nie oznacza to w żadnej mierze, iż Sąd Okręgowy stoi na stanowisku że tylko dokonana naprawa pojazdu uzasadnia ustalenie szkody w sposób przedstawiany przez powoda. Chodzi jednak o to by poszkodowany miał faktyczną - nawet w przyszłości - możliwość przystąpienia do usuwania szkody – poprzez naprawę samochodu. Taka sytuacja z uwagi na zbycie pojazdu, jest w okolicznościach niniejszej sprawy niemożliwa. Przyjęcie stanowiska prezentowanego przez powoda doprowadziłoby do sytuacji, w której powód uzyskałby od pozwanego tytułem odszkodowania kwotę odpowiadającą kosztom naprawy pojazdu, których jednak nigdy nie poniesie. Powód w istocie nie wykazał, w jakim stanie był samochód w momencie sprzedaży, w jakim zakresie dokonano jego naprawy, poza wskazanymi czynnościami w autoryzowanym serwisie potwierdzonymi fakturą VAT (k.158). Idąc dalej, powód nie wykazał, że na skutek uzyskania kwoty z tytułu dochodzonych kosztów naprawy w połączeniu z sumą uzyskaną ze sprzedaży pojazdu, nie uzyskałby świadczenia przekraczającego wartość pojazdu przed zdarzeniem.

O ile odszkodowanie powinno ściśle odpowiadać wysokości szkody, to nie powinno być niższe od wysokości szkody, tak że nie rekompensuje całej szkody, ale i nie powinno być od niej wyższe i stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego.

Powód w toku postępowania winien był dążyć do wykazania szkody, która równałaby się różnicy wartości pojazdu w stanie uszkodzonym w stosunku do wartości pojazdu sprzed zdarzenia – z uwzględnieniem kwoty która została wypłacona z tytułu zapłaty ceny za sprzedaż pojazdu w stanie uszkodzonym. Powód nie wykazał wysokości tak rozumianej szkody. W toku postępowania przed sądem pierwszej instancji powód koncentrował aktywność dowodową na dążeniu do wykazania wysokości szkody równej kosztom hipotetycznej naprawy pojazdu, który został już sprzedany. Fakt, że powód powziął informację o deficytach zawnioskowanego zasobu dowodowego dopiero z uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie może stanowić dostatecznego usprawiedliwienia dla bierności strony w zakresie przeprowadzenia dowodów wskazujących na wartość pojazdu w stanie uszkodzonym – w momencie sprzedaży. Dlatego też, wnioski dowodowe w tym zakresie – zawarte w apelacji – należało uznać za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c., albowiem nie było obiektywnych przeszkód do ich złożenia w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Na marginesie należy dodać, że powód nawet na etapie postępowania apelacyjnego

nie przedstawił twierdzeń co do ceny sprzedaży pojazdu oraz nie przedstawił umowy sprzedaży tego pojazdu, co uniemożliwiało ustalenie powyższej istotnej dla ustalenia wysokości szkody okoliczności.

Mając zatem na uwadze powyższe apelacja w całości okazała się nieuzasadniona, a zatem na mocy art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 art. 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. ustalając wysokość należnych stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015., poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSO Dorota Gamrat – Kubeczak SSO Tomasz Sobieraj SSR del. Agnieszka Matias – Smolińska